

Sygn. akt II CSK 332/20

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak

w sprawie z powództwa Gminy K.
przeciwko "S." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 12 lutego 2021 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 27 stycznia 2020 r., sygn. akt I AGa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przepis ten odpowiada charakterowi skargi kasacyjnej, będącej nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, o dominującym publicznoprawnym charakterze, przysługującym od orzeczeń wydanych po przeprowadzeniu dwuinstancyjnego postępowania sądowego, w którym sąd pierwszej i drugiej instancji dysponuje pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. W powiązaniu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. oznacza to, że w skardze kasacyjnej nieodzowne jest powołanie i uzasadnienie okoliczności o charakterze publicznoprawnym, które stanowią wyłączną podstawę oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (przyczyn kasacyjnych).

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca „S.” Sp. z o.o. w K. powołała się na oczywistą zasadność skargi, podnosząc, że zaskarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo i jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami.

Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, oczywista zasadność skargi oznacza, że dla przeciętnego prawnika podstawy wskazane w skardze *prima facie* zasługują na uwzględnienie. Jest tak wtedy, gdy bez wątplenia wystąpiły uchybienia, na które powołuje się skarżący, jest pewne, że miały one wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia albo podniesione we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania argumenty oczywiście uzasadniają zasadność wniesionego środka zaskarżenia. Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą mieć zatem kwalifikowany charakter i być dostrzegalne na pierwszy rzut oka (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 52, z dnia 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156, i z dnia 15 czerwca 2018 r., III CSK 38/18, niepubl.).

Bliższa analiza wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwalała uznać, by była ona - w przyjętym znaczeniu - oczywiście uzasadniona.

Przypomnieć należało przede wszystkim, że jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, postępowanie kasacyjne nie stanowi kolejnej odsłony sporu w zakresie dokonywania oceny dowodów i ustaleń faktycznych. Służy natomiast kontroli legalności zaskarżonego orzeczenia przy jednoczesnym związaniu Sądu Najwyższego jego podstawą faktyczną (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Wywody wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zapoznawały tak rozumianą istotę skargi kasacyjnej, ponieważ na pierwszy plan wysunięto w nich szerokie rozważania dotyczące rażącego naruszenia przez Sądy *meriti* zasady swobodnej oceny dowodów, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut taki jest w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalny, co wynika wprost z art. 398³ § 3 k.p.c. (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2018 r., I CSK 221/18, niepubl. i powołane tam dalsze orzecznictwo). Nie może tym samym wypełniać podstaw kasacyjnych, a tym bardziej służyć wykazaniu przyczyn kasacyjnych, o których stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c. Przywołane przez skarżącą orzeczenia Sądu Najwyższego, mające dowodzić dopuszczalności tego zarzutu, zapadły w stanie prawnym poprzedzającym wejście w życie art. 398³ § 3 k.p.c. i *de lege lata* należało je uznać za nieaktualne.

Za oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej nie przemawiały także pozostałe wywody wniosku. Dopuszczenie dowodu z dokumentu mimo braku jednoznacznie sformułowanej tezy dowodowej nie jest równoznaczne z oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W przyczynie tej nie chodzi o wskazanie, że doszło do naruszenia przepisu prawa, nawet jeśli miałoby ono mieć kwalifikowany charakter, lecz o wykazanie, że na skutek tego uchybienia zaskarżone orzeczenie jest ewidentnie wadliwe (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004, nr 13, poz. 230, z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, niepubl., i z dnia 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.). Skarżąca nie sformułowała w skardze kasacyjnej zarzutów, które dotyczyłyby błędnego zaniechania pominięcia przez Sądy *meriti* spóźnionego materiału procesowego (faktów lub dowodów) (art. 207 § 6 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c. w dawnym brzmieniu). Uwagi zmierzające do

wytknięcia, że powódka - mimo takiej powinności - nie powołała określonych dowodów już w pozwie, pozostawały zatem poza kognicją Sądu Najwyższego (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Nawet jednak, gdyby zarzuty takie zostały sformułowane, nie mogłyby one okazać się skuteczne, zważywszy, że uchybienie sądu polegające na naruszeniu tych przepisów przez błędne dopuszczenie spóźnionego dowodu nie może stanowić skutecznego zarzutu skargi kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2019 r., II CSK 353/18, OSNC 2020, nr 6, poz. 51, i z dnia 23 października 2020 r., I CSK 684/18, niepubl.).

Nie można było zatem przyjąć, by skarżąca wykazała powołaną w skardze przyczynę kasacyjną.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.